Droga Pani z TV – Lombard (Małgorzata Ostrowska)

Dla tych co mają już w bród
Dla tych co wiernie czekają
Ten uśmiech słodki jak miód
Słowa co siły dodają
Niby daleka, a czuła jak matka
Raz jak podlotek - raz jak prababka
Jak żyć, w co wierzyć, co jeść
Dzięki Pani już wiem
Widziałam Panią wczoraj
Widzę Panią od nowa
Zakłopotany gość
Wydukał ledwo dwa słowa
Raz był jak burak, raz blady jak ściana
Trafiony celnie wreszcie padł na kolana
I teraz Pani już wie
Kogo chce bardziej niż mnie
Droga Pani z Telewizji!
Co wieczór cała drżę, gdy tak dzielnie Pani
Bój toczy srogi z zabobonami
I aż brakuje mi tchu
Droga Pani z Telewizji!
Niewielki móżdżek mam i nie jestem w stanie
Zdań wielce mądrych tuzin wkuć na pamięć
Bo pełno w nich trudnych słów
Droga Pani z Telewizji!
Co wieczór cała drżę, gdy tak dzielnie Pani
Bój toczy srogi z zabobonami
I aż brakuje mi tchu
Walczy Pani niczym tygrys
Lecz trochę wstyd, że tępe łby nad wyraz
Krzepko
Okłada Pani własną piątą klepką
A potem chowa ją znów
Uwaga! Tutaj zawsze wszyscy klaszczemy!
Dla tych co mają już w bród

Dla tych co wiernie czekają
Ten uśmiech słodki jak miód
Słowa co siły dodają
Niby daleka, a czuła jak matka
Raz jak podlotek - raz jak prababka
Jak żyć, w co wierzyć, co jeść
Dzięki Pani już wiem
Droga Pani z Telewizji!
Co wieczór cała drżę, gdy tak dzielnie Pani
Bój toczy srogi z zabobonami
I aż brakuje mi tchu
Walczy Pani niczym tygrys
Lecz trochę wstyd, że tępe łby nad wyraz
Krzepko
Okłada Pani własną piątą klepką
A potem chowa ją znów
A potem chowa ją znów
Chowa ją znów
Niespodzianka

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych